

TROCKIŚCI W POLSCE I NA ŚWIECIE WOBEK KONCEPCJI I PRAKTYKI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Przedmiotem rozważań niniejszej publikacji jest stanowisko ruchu trockistowskiego¹ wobec założeń i praktyki funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, idei wolności rozumianej jako składnik demokratycznego systemu politycznego oraz własności prywatnej jako ekonomicznej podstawy społeczeństwa liberalnego w sensie gospodarczym. Celem artykułu jest ukazanie aspektów współczesnej krytyki aktywności społecznej i politycznej w ramach demokracji oraz wolności gospodarowania w ramach kapitalizmu. Hipotezą badawczą jest twierdzenie, że trockiści poddali radykalnej negacji założenia i praktykę funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego z pozycji radykalnie lewicowych, odwołując się przy tym do programu nakreślonego w licznych rozprawach przez Lwa Trockiego. Okresem badawczym jest czas transformacji społecznej i politycznej w Polsce zapoczątkowanej w 1989 roku, aż do roku 2005. Źródłem badawczym była prasa, materiały propagandowe i dokumenty współczesnego ruchu trockistowskiego. Wykorzystana została także literatura na temat teorii społeczeństwa obywatelskiego, historii komunizmu i rozwoju ruchu trockistowskiego.

Według Andrzeja Antoszewskiego instytucjonalną podstawą sfery dobrowolnej aktywności społecznej w społeczeństwie obywatelskim jest wolność ekspresji politycznej, czyli swoboda wypowiedzi i zrzeszania się dla realizacji celów zbiorowych. „Ekonomicznym podłożem jest własność prywatna, wymuszająca dobrowolne komunikowanie uczestników gry rynkowej. Podstawę społeczną stanowi natomiast pluralizm wyrażający różnorodność interesów, przekonań i oczekiwań oraz – co wydaje się najważniejsze – uznanie tej różnorodności za legitymowaną. Istotą społeczeństwa obywatelskiego jest dobrowolny udział jednostek i ich asocjacji w debacie publicznej oraz podejmowanie niewymuszonych przez państwo działań, których efektem staje się nacisk na władze państwowe. Jednakże nie każdy udział w debacie, ani też nie wszystkie przejawy dobrowolnej aktywności społecznej świadczą o istnieniu społeczeństwa obywatelskiego.

¹ Fragmenty niniejszego opracowania oraz szerzej o poruszanej tu problematyce W: P. MALENDOWICZ: *Ultralewica a współczesność. Idee, programy, praktyka*. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile. Piła 2006.

Przede wszystkim muszą się one mieścić w granicach demokratycznie ustanowionego prawa. Ponadto wyrazem społeczeństwa obywatelskiego są tylko te działania, które zmierzają do ochrony podstawowych wartości i usprawnienia mechanizmów instytucjonalnych demokracji”².

W tak rozumianym społeczeństwie obywatelskim przełomu XX i XXI wieku funkcjonował polski ruch trockistowski, który był elementem rozdrobnionego ruchu trockistowskiego na świecie. Poróżnieni na gruncie ideologicznym i personalnym trockiści reprezentowani byli przez kilka grup i organizacji, reprezentujących kilka międzynarodowych tendencji, których geneza tkwi w myśli i aktywności Lwa Trockiego oraz programie i działalności Międzynarodowej Lewicowej Opozycji i IV Międzynarodówki – organizacji działających jeszcze przed II wojną światową.

Najstarszą organizacją trockistowską w Polsce współczesnej był Nurt Lewicy Rewolucyjnej (NLR). Powstał w 1987 roku³. NLR związany był ze Zjednoczonym Sekretariatem Czwartej Międzynarodówki (*United Secretariat of the Fourth International* – USFI), który powstał w 1963 roku. W 2005 roku NLR stanowił organizację liczącą od 40 do kilkudziesięciu członków⁴. Szczególny nacisk programowy kładł na niehierarchiczność i demokratyczne podejmowanie decyzji w ramach organizacji. Podejmował starania na rzecz udziału w akcjach w obronie praw pracowniczych, praw bezrobotnych, przeciwko wojnom, w obronie praw kobiet i mniejszości seksualnych⁵. Tendencja reprezentowana przez Zjednoczony Sekretariat i NLR opowiadała się za budową masowej partii marksistowskiej, przy wykorzystaniu innych radykalnych partii politycznych. NLR podejmował nawet próby uczestnictwa w szerszych porozumieniach lewicy antykapitalistycznej.

Inną organizacją była Grupa na rzecz Partii Robotniczej (GPR). Jej geneza tkwi w działającej w latach 2002–2003 Ofensywie Antykapitalistycznej (OA). Po rozłamie w jej łonie część dawnych działaczy OA założyła GPR. Grupa była uczestnikiem Komitetu na rzecz Międzynarodówki Robotniczej (*Committee for a Workers' International* – CWI). Była nieliczną strukturą, jedną z 40 sekcji tej międzynarodowej tendencji⁶. CWI oficjalnie powstał w 1974 roku. Pod względem ideologicznym odróżnia go od innych tendencji trockistowskich orientacja na klasę robotniczą.

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku funkcjonował wyodrębniony po rozłamie w CWI Komitet na rzecz Międzynarodówki Marksistowskiej (*Committee*

² A. ANTOSZEWSKI: *Grupy interesu w systemie politycznym*. W: Z. MACHELSKI, L. RUBISZ (red.): *Grupy interesu. Teorie i działanie*. Wydawnictwo Adam Marszałek. Toruń 2003, s. 51–52.

³ Niektóre źródła, w tym i publicystyka związana z NLR podają jako datę, od której NLR istnieje nieprzerwanie 1988 rok: „Dalej!” 2004, nr 38, s. 4.

⁴ „Dalej!” 2005, nr 40, s. 24; W. CHMIELARZ: *Dyskretny urok klasy robotniczej*, „Gazeta Studencka” 2004, 15 kwietnia, nr 8/75, s. 27.

⁵ „Dalej!” 2005, nr 40, s. 24.

⁶ *Dlaczego wstąpiliśmy do CWI?*, <http://www.gpr.webpark.pl/wstapCWI.htm>, odczytane 30 grudnia 2004 roku.

for a Marxist International – CMI). Miał on w Polsce niewielkie, ale aktywne grono sympatyków, skupione wokół portalu internetowego Socjalizm.org.

Kolejną grupą była Pracownicza Demokracja (PD). Założona została w 1992 roku jako Solidarność Socjalistyczna (SS). Należać mogło do niej ponad 100 członków⁷ i działacze sympatyzujących. PD opowiadała się za „socjalizmem oddolnym” i „demokracją pracowniczą”: „Obalenie kapitalizmu i utworzenie wobec niego alternatywy musi być dziełem milionów. W ruchu oporu przeciw panującym chcemy organizować polityczny kierunek wskazujący na potrzebę zniesienia kapitalizmu i zastąpienia go demokracją pracowników”⁸. PD była uczestnikiem Tendencji Międzynarodowego Socjalizmu (*International Socialism Tendency* – IST). IST powstała w 1977 roku. Jak twierdzą Urszula Ługowska i August Grabski, poważniejszą rolę zaczęła odgrywać w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku. Główną organizacją uczestniczącą w IST była brytyjska *Socialist Workers Party* (SWP), która mogła liczyć nawet 10 tysięcy członków. IST była federacją pojedynczych grup i nie działała na zasadach międzynarodówki. Sekcje IST kierowane były przez emisariuszy z Wielkiej Brytanii. Podstawową cechą wyróżniającą IST od innych tendencji i międzynarodówek trockistowskich była akceptacja twierdzenia, w myśl którego w Związku Radzieckim panował państwowy kapitalizm. Twórcą tej teorii był Tony Cliff z brytyjskiej SWP⁹. W 2005 roku tendencja skupiała około 30 organizacji¹⁰.

Ostatnią charakteryzowaną organizacją trockistowską funkcjonującą w Polsce na przełomie XX i XXI wieku była Spartakusowska Grupa Polski (SGP). Grupa działała na prawach sekcji Międzynarodowej Ligi Komunistycznej – Czwarto-Międzynarodówkowej (MLK) (*International Communist League – Fourth Internationalist* – ICL-FI). Powstała w 1990 roku¹¹. Spartakusowcy kładli nacisk na czczenie pamięci komunistycznych przywódców – Włodzimierza Lenina, Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, uważając, że trockizm reprezentował kontynuację rewolucyjnych tradycji „trzech L”¹². W 2001 roku SGP oraz polityczne kierownictwo MLK podjęli wspólnie decyzję o czasowym zamknięciu sekcji polskiej. Formą zastąpienia działalności organizacyjnej SGP było powołanie niezwiązanego organizacyjnie z MLK bytu propagandowego „Platforma Proletariacka”. Jej zamiarem było kontynuowanie działań SGP¹³.

⁷ W. CHMIELARZ: *op. cit.*

⁸ Pracownicza Demokracja, *Kim jesteśmy*. „Pracownicza Demokracja” 2004, nr 71 (123), s. 11.

⁹ U. ŁUGOWSKA, A. GRABSKI: *Trockizm. Doktryna i ruch polityczny*. Wydawnictwo Trio. Warszawa 2003, s. 167–168.

¹⁰ *IS Tendency Groups*, <http://www.istendency.net/node/view/3>, odczytane 5 maja 2005 roku.

¹¹ *Nieprzychylni spartakusowcom – nieprzychylni „Platformie proletariackiej”*, http://www.republika.pl/proletariacka_platforma/Oswiadczenie_20040506.htm, odczytane 28 stycznia 2005 roku.

¹² *Porozumienie pomiędzy MLK (ICL) i RML*, „Platforma Spartakusowców” 1990, nr 1, http://www.republika.pl/proletariacka_platforma/Porozumienie_ICL_RML.htm, odczytane 10 lutego 2005 roku.

¹³ *Nieprzychylni spartakusowcom ...op. cit.*

Pomimo wielości i różnorodności struktur organizacyjnych i tendencji w międzynarodowym ruchu trockistowskim, łączą go wyznaczniki doktrynalne wspólne dla trockizmu jako współczesnej doktryny politycznej. Publicystyka pisma „Dalej!” związanej z NLR wskazywała na trzy następujące elementy:

1. Ocena polityczna ZSRR dokonana przez Lwa Trockiego w pracy pt. *Zdradzona rewolucja*, według której Związek Radziecki nie był społeczeństwem socjalistycznym i nie zmierzał do budowy socjalizmu. Było to społeczeństwo poddane dyktaturze warstwy stalinowskiej biurokracji, której historycznym przeznaczeniem miało być stanie się zwykłą burżuazją.
2. Rewolucja socjalistyczna może rozpocząć się w każdym, nawet zacofanym kraju, ale nie może być izolowana. Trockiści wierzyli, że budowa socjalizmu możliwa jest tylko w skali międzynarodowej. Jest to teoria tzw. permanentnej rewolucji.
3. Realizacja postulatów przejściowych, tzn. możliwych do wysunięcia już w kapitalizmie, ale podważających logikę rynku i mających być według trockistów zwiastunami gospodarki socjalistycznej. Jest to koncepcja realizacji programu przejściowego¹⁴.

Zgodnie z przytoczonymi wyżej elementami programowymi, trockiści poddali radykalnej negacji przemiany demokratyczne w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej oraz demokratyczne systemy polityczne Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Już w 1989 roku, a więc u zarania procesu transformacji ustrojowej w Polsce, Nurt Lewicy Rewolucyjnej głosił, że porozumienia elit rządzących i elit opozycji są antyrobotnicze. Stąd miały być one antydemokratyczne. Transformacja gospodarki z torów socjalistycznych ku kapitalizmowi miała oznaczać spadek stopy życiowej robotników. Reformy polityczne natomiast miały wykluczać udział mas robotniczych w życiu politycznym. Nurt nie zgadzał się z ustaleniami podjętymi podczas obrad okrągłego stołu. Według trockistów w wyniku porozumień nastąpić miało „uzdrowienie” gospodarki przez obniżanie płac, wyprzedaż majątku narodowego i prywatyzację zakładów pracy. Natomiast parlamentaryzm zastąpić miał samorządność¹⁵.

Szczególnie ten ostatni element programowy Nurtu już w 1989 roku był zapowiedzią zakwestionowania kierunku przemian ustrojowych zmierzających do zbudowania społeczeństwa obywatelskiego. Ponieważ jednak ekonomicznym podłożem społeczeństwa obywatelskiego jest własność prywatna – co zostało stwierdzone we wstępie – to niejako pośrednio, ale jednocześnie właśnie z tejsze podstawy, z pozycji ekonomicznych, NLR zakwestionował polityczny wymiar przyjętej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego.

Jest charakterystyczne, że kwestie ekonomiczne biorą górę u trockistów nad sprawami politycznymi. Jest to cecha ruchu i myśli marksistowskiej. Wynika ona z założenia, że to byt kształtuje świadomość. Byt, czyli materialne podłoże

¹⁴ M. STASZEWSKI: *Co to jest trockizm? „Dalej!”* 2005, nr 40, s. 23.

¹⁵ PPS-RD, Warszawa 1 maja 1989 roku. „Kret” 1989, nr specjalny, s. 1.

egzystencji ludzkiej, kształtowany jest przez aktualnie istniejący system stosunków gospodarczych, a ściślej to, na jakim etapie rozwoju znajduje się układ sił wytwórczych i stosunków produkcji. W połączeniu z materialnym położeniem klasy robotniczej, mają one według marksistów decydować o świadomości mas robotniczych (niektórzy trockiści odwołują się do pojęcia szerszego – klasy pracowniczej). To dopiero położenie robotników kształtuje ich polityczne poglądy. Dlatego też nie jest mylnym wrażenie, że kwestia polityki jest tu wtórna do zawartych w programach trockistów spraw ekonomicznych.

Ponad 15 lat później NLR głosił:

- „Jesteśmy przeciwko kapitalizmowi jako niedemokratycznemu ustrojowi, polegającemu de facto na rządach garstki bogaczy kosztem mas pracowniczych, rodzącemu wyzysk, nędzę i niesprawiedliwość.
- Opowiadamy się za socjalizmem jako ustrojem opartym na samorządzie pracowniczym, gwarantującym wzrost konsumpcji ludzi pracy w warunkach równości i szerokiej demokracji.
- Uważamy, że walka z kapitalizmem musi mieć charakter międzynarodowy.
- Realizacja projektu socjalistycznego jest możliwa jedynie poprzez odolny, masowy i demokratyczny ruch pracowniczy, kierowany przez antykapitalistyczną partię pracy i dążący do przejęcia władzy politycznej i ekonomicznej w celu socjalistycznej transformacji społeczeństwa.
- Nawijamy do tej tradycji w ruchu marksistowskim, która krytykowała biurokratyczne dyktatury w Europie Wschodniej jako radykalnie sprzeczne z interesami ludzi pracy.
- Opowiadamy się przeciwko wszelkim formom dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, narodowość czy orientację seksualną.
- Jesteśmy zwolennikami pełnego rozdziału kościoła i państwa. (...)”¹⁶.

Dychotomia społeczna, podział na biednych i bogatych, wyzyskujących i wyzyskiwanych – to zagadnienia zawarte w programie na miejscu najwyższym. Identyfikowanie kapitalizmu z ustrojem niedemokratycznym, co miało miejsce w pierwszym punkcie przytoczonej wyżej deklaracji, było charakterystyczne dla trockistów, czy szerzej – marksistów. Kapitalizm przenika w publicystyce i propagandzie trockistowskiej do treści politycznych i jest z nimi utożsamiany. Jeśli przyjąć, że kapitalizm to forma stosunków ekonomicznych, pewna koncepcja gospodarcza, to uznać należy, że nie jest on sam w sobie niedemokratyczny ani demokratyczny. Może być jednak traktowany jako element szeroko pojętej demokracji. Propagandowa praktyka ścisłego łączenia kapitalizmu, jako koncepcji gospodarczej, z demokracją, jako koncepcją polityczną, jak również społeczną, prowadzi do programowego utożsamiania przez trockistów tych dwóch sfer praktycznej działalności ludzkiej. Zarówno w ekonomice, jak i polityce, antydemokratyzm utożsamiany jest z działalnością antyrobotniczą, szerzej zaś z antyludowością. To socjalizm miałby być według nich tą pożądaną demokratyczną formą ustrojową – pełną ludowością oraz autentyczną proletariackością

¹⁶ *Nurt Lewicy Rewolucyjnej*. „Dalej!” 2005, nr 40, s. 24.

w sferze gospodarczej i politycznej. Ale w zgodzie z marksizmem to byt kształtująca świadomość na pewnym etapie rozwoju kapitalizmu prowadzi do połączenia aktywności gospodarczej z polityczną. Zaś w praktyce społeczeństwa obywatelskiego, połączenie postulatów gospodarczych, zmierzających do realizowania kapitalizmu jako koncepcji opartej o własność prywatną i wolną konkurencję, z postulatami politycznymi opartymi o wolność wyboru, konkurencyjność poglądów i doktryn nieprzekraczających konstytucyjnie określonych ram prawa, wynika z przekonania, że własność prywatna jest podłożem i zabezpieczeniem wolności. Dotyczy to wolności zarówno gospodarowania, jak i wolności jako sfery duchowej: rodzaju aktywizmu, dokonywania wyborów, a nawet samozadowolenia. Zatem kapitał, własność prywatna czy kapitalizm to kategorie pojęciowe o treści innej niż pojęcie społeczeństwa obywatelskiego, ale stanowiące (w połączeniu z kategoriami społecznymi i politycznymi: wolność, demokracja, pluralizm itp.) jego podstawę i gwarancję. Inaczej sądzą marksiści. Uważają, że kapitalizm jest negacją wolności i demokracji, ale w efekcie, poprzez zanegowanie siebie samego, do wolności prowadzi. Stąd stawianie na pierwszym miejscu kwestii ekonomicznych i programowe łączenie sfery ekonomicznej z polityczną.

Kapitalizm został poddany radykalnej krytyce także przez Pracowniczą Demokrację. I w programie tej organizacji kapitalizm utożsamiany był z demokracją parlamentarną i po uwzględnieniu innych składników definicyjnych – ze społeczeństwem obywatelskim w szerszym znaczeniu przytoczonym na wstępie. Pracownicza Demokracja głosiła: „Kapitalizm musi zostać obalony i zastąpiony innym sposobem organizowania się ludzkości. Jesteśmy za stworzeniem społeczeństwa, w którym większość ludzi (a nie korporacje i banki oraz rządy usługowe wobec tych instytucji) będzie decydować o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu. Społeczeństwa bez nędzy i bezrobocia, gdzie gospodarka nie będzie służyć gigantycznym zyskom niewielkiej grupy, lecz zaspokojeniu potrzeb wszystkich. Aby osiągnąć taką demokrację potrzebna jest pracownicza kontrola nad fabrykami, biurami i innymi miejscami pracy”¹⁷.

W programie tej grupy istotnym jest identyfikowanie zastanego systemu politycznego i demokracji parlamentarnej z rządami nie większości społecznej, nie z „rządami ludu”, ale z władzą korporacji, banków i rządów podporządkowanych tym instytucjom. Demokracja parlamentarna byłaby zatem iluzją, wpływ społeczeństwa na władzę nie byłby rzeczywisty. To właściciele kapitału mieli być właściwymi decydentami.

Pracownicza Demokracja zaproponowała nowy system: „System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu – biurokratycznym kapitalizmem państwowym. Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter

¹⁷ Pracownicza Demokracja. *Kim jesteśmy*. „Pracownicza Demokracja” 2005, nr 73 (125), s. 11.

pozorny – o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzyzakładowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej «Solidarności» lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania. Do takich komitetów przyłączą się również inne grupy społeczne, np. rolnicy, studenci, emeryci¹⁸.

I tutaj socjaliści wskazywali na pozorność demokracji, jako systemu gwarantującego powszechny udział w rządzeniu. Pracownicza Demokracja, podobnie jak Nurt Lewicy Rewolucyjnej podkreślała, iż rzeczywisty wpływ na politykę wywierają najbogatsi. W dodatku ich interesy nie były interesami jednostkowymi czy narodowymi, ale globalnymi: „Kapitalizm jest systemem globalnym i można z nim wygrać tylko w skali świata. Dlatego istotnym elementem naszego działania jest solidarność międzynarodowa. Przeciwstawiamy się wszystkiemu, co dzieli i obraca zwykłych ludzi jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i nacjonalizmem. Przeciwstawiamy się militarnej, politycznej i gospodarczej dominacji najpotężniejszych państw nad światem, czyli imperializmowi¹⁹”.

Według Włodzimierza Lenina „imperializm jest to monopolistyczne stadium kapitalizmu. Takie określenie zawierałoby rzecz najważniejszą, gdyż, z jednej strony, kapitał finansowy jest to kapitał bankowy nielicznych największych banków monopolistycznych, który splótł się z kapitałem monopolistycznych związków przemysłowców; z drugiej zaś strony, podział świata jest przejściem od polityki kolonialnej, rozszerzanej bez przeszkód na obszary nie zagarnięte przez żadne mocarstwo kapitalistyczne, do polityki kolonialnej monopolistycznego władania terytorium kuli ziemskiej, podzielonej do ostatka²⁰”.

W propagandzie trockistów sytuacja w Czeczenii czy wojna w Iraku traktowane były jako przejaw walki o zabezpieczenie interesów polityków i związanych z nimi elit gospodarczych. Socjaliści z Pracowniczej Demokracji, podobnie jak NLR, źródła konfliktów w Czeczenii i Iraku zauważali w imperializmie Rosji i Stanów Zjednoczonych. Świadczą o tym liczne publikacje. Podkreślanie partykularnych interesów prowadzących do wojen było w istocie powtórzeniem stwierdzenia Włodzimierza Lenina, według którego „Wojna – to nie przypadek, nie «grzech» (...), lecz nieuchronny etap kapitalizmu, forma bytu *kapitalistycznego*, równie uzasadniona jak i pokój²¹”.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ W. LENIN: *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu. Szkic popularny*. Książka i Wiedza. Warszawa 1980, s. 121.

²¹ Tenże: *Sytuacja i zadania Międzynarodówki Socjalistycznej*. W: *Co to jest internacjonalizm? Wybór*. Książka i Wiedza. Warszawa 1982, s. 40–41.

Ekonomiczną podstawę społeczeństwa obywatelskiego, czyli własność prywatną, oraz podstawę społeczną, czyli pluralizm wyrażający różnorodność interesów, przekonań i oczekiwań, przy jednoczesnym uznaniu tej różnorodności za legitymowaną, poddała negacji inna organizacja trockistowska – Grupa na rzecz Partii Robotniczej: „Okres ostatnich kilkunastu lat to czas brutalnych walk społecznych między kapitalistycznymi elitami a pracującą większością społeczeństwa. Stroną ofensywną, przez cały ten okres, był polski kapitał, wspierany w swoich dążeniach przez instytucje kapitalizmu zachodniego; stroną defensywną – świat ludzi pracy. Przejście od zbiurokratyzowanej gospodarki państwowej (zapewniającej pełne zatrudnienie i dostęp do różnych form konsumpcji zbiorowej) do systemu, w którym jedynym celem działalności gospodarczej jest zysk, musiało doprowadzić do zubożenia i utraty socjalnego bezpieczeństwa przez szerokie rzesze klasy robotniczej i inne grupy pracownicze oraz chłopstwo. Akumulacja kapitału mogła się dokonać jedynie kosztem społeczeństwa – poprzez rabunkową eksploatację państwowego majątku i odbieranie ludziom pracy przysługujących im w PRL praw i przywilejów socjalnych. Elity kapitalistyczne odniosły w tych walkach zdecydowane zwycięstwo. Po ich stronie stanął aparat nowego państwa, wyłonionego w wyniku porozumień okrągłego stołu. Aparat współczesnego państwa polskiego stanowił główne narzędzie sił kapitalistycznych w ich działaniach na rzecz umocnienia panowania prywatnej własności w gospodarce, wzmocnienia wpływu prywatno-kapitalistycznych interesów na całe życie społeczne. Działania te uderzały w zdecydowaną większość społeczeństwa – ich ofiarą padły miliony robotników (zasilających, w wyniku niszczyielskiej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, szeregi bezrobotnych) i chłopów (skazanych w warunkach gospodarki rynkowej na nędzną wegetację). Oznacza to, że obecne państwo reprezentuje interesy jedynie wąskiej mniejszości społeczeństwa, że jest to państwo klasy kapitalistycznej i jej klienteli. Demokracja parlamentarna niewiele tu zmienia – jest to jedynie demokracja dla bogatych. Tylko kapitał dysponuje środkami niezbędnymi do uprawiania polityki – dlatego też wszystkie główne partie polityczne reprezentują interesy poszczególnych klik wewnątrz kapitalistycznej elity”²².

Podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich organizacji trockistowskich, tak i w programie GPR podkreślana była iluzoryczność demokracji parlamentarnej pod względem wpływu ogółu społeczeństwa na władzę. GPR w zgodzie z ideologią marksistowską podkreślała istnienie w gospodarce kapitalistycznej wyrażenie spolaryzowanego społeczeństwa. Jego cechą charakterystyczną miał być podział na posiadaczy polskiego i zagranicznego kapitału oraz świat ludzi pracy. Stąd w imię zasady równości społecznej zakwestionowana została ekonomiczna podstawa społeczeństwa obywatelskiego, tj. własność prywatna. Konsekwencją jej istnienia była według trockistów ekonomiczna nierówność społeczna i wynikający z niej podział na biednych i bogatych oraz posiadających i nieposiadających.

²² *Deklaracja programowa Grupy na rzecz Partii Robotniczej*, październik 2003 roku, <http://www.gpr.webpark.pl/program.htm>, odczytane 30 grudnia 2004 roku.

Trockiści zakwestionowali także społeczną podstawę społeczeństwa obywatelskiego, tj. pluralizm wyrażający różnorodność interesów. Jeśli przyjąć, że podstawą interesów są potrzeby²³ to trockiści poddali w wątpliwość możliwość ich artikulacji. „Artikulacja potrzeb i interesów to proces podejmowania działań zmierzających do zaspokojenia potrzeb i interesów określonych podmiotów, od momentu wyodrębnienia się potrzeb do ich zaspokojenia”²⁴. Członkowie GPR uważali, że „państwo reprezentuje interesy jedynie wąskiej mniejszości społeczeństwa”, a „demokracja parlamentarna (...) to jedynie demokracja dla bogatych”. Stąd według nich potrzeby i interesy nie mogły być zaspakajane równomiernie przez wszystkie klasy społeczne.

Na temat zaspokajania potrzeb w gospodarce typu kapitalistycznego, za pośrednictwem Międzynarodowej Ligi Komunistycznej, wypowiedzieli się też polscy spartakusowcy: „Propagatorzy kapitalizmu głoszą zawsze, że rynek jest niezbędny, aby uniknąć zatorów oraz aby skorelować podaż i popyt. Jednocześnie stanowczo zapewniają oni, że gospodarka planowa jest z gruntu zbiurokratyzowana, nastawiona na wytwarzanie gorszych produktów, których konsumenci nie chcą i powoduje ona długie kolejki wywołane brakiem tego, co ludzie chcą kupić. Jednak informacje o potrzebach konsumentów mogą być zbierane z pominięciem rynku, przy użyciu technik już ukształtowanych w kapitalizmie monopolistycznym. Skomputeryzowane «kodowanie produktów» może pozwolić planistom od produkcji szybko reagować na zmiany w kasach. Ale w kapitalizmie służą one do uzyskiwania profitów, a nie do zaspokajania potrzeb ludzkich”²⁵.

W programie prezentowanym przez tendencję spartakusowską w międzynarodowym ruchu trockistowskim zaznaczona została wizja przyszłości nacechowana znaczną dozą utopijności. Ponadto trockiści zmierzający do budowy bezpaństwowego społeczeństwa komunistycznego, co było ich celem dalekosiężnym, i krytykujący system stalinowskiej biurokracji, popadali w pułapkę tworzenia nowej biurokracji. Planiści, statystycy, urzędnicy mieliby z założenia dbać o wytwórców. Jeśli jednak uznać, że biurokracja jest tym, co umacnia się w toku rozwoju i cechuje się niską podatnością na reformy, to zaproponowana przez spartakusowców koncepcja rozwiązania kwestii zaspokojenia potrzeb społecznych, w praktyce uległaby swoistemu zapętleniu i przyniosłaby rezultaty odmienne od zakładanych w komunistycznej teorii. Biurokracja umacniałaby się, umacniałaby instytucję państwową, nie dążyłaby do budowania społeczeństwa komunistycznego.

²³ H. DUBRZYŃSKA: *Elementy teorii polityki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Gdańsk 1998, s. 35.

²⁴ M. CHMAJ, M. ŻMIGRODZKI: *Wprowadzenie do teorii polityki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin 1996, s. 69.

²⁵ II Międzynarodowa Konferencja Międzynarodowej Ligi Komunistycznej (Czwartokrajowa Międzynarodówkowej), *Dokument „O Komunizm Lenina i Trockiego!” z 1992 roku*, „Platforma Spartakusowców” 1996, wydanie specjalne, s. 46.

Trockiści z Międzynarodowej Ligi Komunistycznej uważali jednocześnie, że „Poprzez zastąpienie dyktatury kapitału wyzwoleńczą dyktaturą proletariatu w skali globalnej, nie obciążoną deformującą, pasożytniczą kastą biurokratyczną, która karmi się niedoborem, droga do socjalizmu zostanie otwarta. Zamiast sytuacji, w której cztery piąte ludzkości przygniecione jest walką o przetrwanie, dyktatura proletariatu udostępni nowoczesną technikę, naukę, kulturę oraz edukację wszystkim i odpowiednio spowoduje wybuch twórczej ludzkiej energii²⁶. I tutaj zauważalny jest paradoks, iż zastąpienie jednej dyktatury drugą doprowadzi do zbudowania nowego wyzwolonego społeczeństwa. Dyktatura komunistyczna nie uznawała zasad demokratycznych, nie uznawała tego, co nazywała demokracją burżuazyjną, a było lub być miało w istocie społeczeństwem obywatelskim. Jak uznał Leszek Kołakowski, jej wyższość polegała na tym, że obiecywała stworzyć nowe społeczeństwo w przyszłości²⁷. Poprzez rozwiązania pośrednie i próby programowego „uszcześliwiania”, przyszłość pozostawała jednak niepewna, mglista, odległa.

Analizując definicyjne ujęcie „społeczeństwa obywatelskiego” należy uznać, że trockiści częściej odnosili się do jego ekonomicznego podłoża w postaci własności prywatnej, niż do podstawy społecznej, którą stanowił pluralizm interesów i przekonań. Demokratyczny system polityczny, choć był krytykowany, to nie jako element pierwotny społeczeństwa obywatelskiego. W opinii Leszka Kołakowskiego „dla Trockiego nie istnieje w ogóle problem demokracji jako formy ustrojowej albo problem swobód obywatelskich jako wartości kulturalnej; pod tym względem jest wierny Leninowi i nie różni się od Stalina. Jeśli «historycznie postępową» klasa sprawuje władzę (za pośrednictwem swej awangardy, rzecz jasna), wówczas z definicji mamy autentyczną demokrację, choćby poza tym wszystkie środki ucisku i wszystkie formy represji policyjnej nieograniczenie się rozrastały; wszystko to służy wszakże postępowi. Z chwilą gdy biurokracja, która nie reprezentuje interesów proletariatu, objęła władzę, te same formy rządzenia stają się automatycznie reakcyjne, a więc «antydemokratyczne»²⁸.

Dla trockistów jakakolwiek forma społeczeństwa obywatelskiego jest niedemokratyczna i niesprawiedliwa. To jednak funkcjonując w ramach tak rozumianego społeczeństwa trockiści korzystali, jak to ujął Andrzej Antoszewski przytoczony we wstępie, z wolności ekspresji politycznej, czyli swobody wypowiedzi i zrzeszania się dla realizacji celów zbiorowych. Funkcjonowali także w świecie, w którym upowszechnioną formą własności była własność prywatna, a w sferze społecznej istniał pluralizm wyrażający różnorodność interesów, przekonań i oczekiwań. Trockiści stanowili jednak ten niewielki odsetek egzystujący w ramach społeczeństwa obywatelskiego, który tej różnorodności społecznej za legitymowaną nie uznawał. Trockiści nie akceptowali też udziału jednostek i ich asocja-

²⁶ Ibidem.

²⁷ L. KOŁAKOWSKI: *Główne nurty marksizmu, część 3: Rozkład*. Wydawnictwo Zysk i S-ka. Poznań 2000, s. 235.

²⁸ Ibidem, s. 234.

cji w debacie publicznej mieszczącej się w granicach demokratycznie ustanowionego prawa i nie prowadzili aktywności na rzecz usprawnienia mechanizmów instytucjonalnych demokracji. Pod pewnymi względami wyjątek od wymienionych kwestii stanowią próby realizacji współczesnych programów przejściowych. Choć działania trockistów dalekie były od metody *par force* w kwestii zmiany społecznej i politycznej, jak to miało miejsce na początku XX wieku, to jednak w sferze deklaratywnej nadal podejmowali radykalną krytykę własności prywatnej, demokracji parlamentarnej i szerzej – społeczeństwa obywatelskiego, a alternatywę upatrywali w państwie socjalistycznym i społeczeństwie komunistycznym. Problem drogi do realizacji takiej wizji przyszłości był jednym z tych elementów współczesnego trockizmu, który powodował rozdrobnienie organizacyjne ruchu i wewnętrzne spory ideologiczne.